

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO, Sobota 9 lutego 1929 r.

Redakcja i Admistracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 223, drukarni 302.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptycykiego — A. Laszuk
BIENIAKOWE — Biulet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małnowskiego.
DUKSZY — Biulet kolejowy.
GLEBORIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smatowski.
WIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
KŁECK — Sklep „Jedność”.
LADA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MŁODĘCZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
M. ŚWIEJAN — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucez.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIEJANY — ul. Rynek 9, N. Tarnowski.
WILEJKĄ POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczejewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłupowy na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz ogłoszenia milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczeczki o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

MOC i SŁAŁOŚĆ ECHA STOLICY

PROJEKTU B. B.

Projekt BB zwiększa ogromnie prawo Prezydenta. W sporze z rządcą Państwem ma hataśliwa i gadatliwa instytucja wielogłowa, czy też wola i decyzja jednostki, projekt BB daje odpowiedź prawie że decydującą. Według tej konstytucji rządziłby Państwem Prezydent.

Na tem polega moc projektu. Prezydent nie tylko decydowałby samowładnie w sprawach wojska. Sąd i kontrola finansowa zależałyby od niego, gdyż mianuje on sędziów i urzędników kontroli bez kontrasygnaty. Całą politykę wobec Sejmu (a więc i rozwiązania lzb, nominacje senatorów), również Prezydent ma w swoich rękach od niego zależałoby rozwiązać Sejm w każdej chwili.

Już te prawa dają osobie Prezydenta ogromne wpływy na władzę wykonawczą, sądowną i prawodawczą. Ale to nie wszystko.

Obalenie gabinetu przez parlament staje się w polskich warunkach rzeczą mało prawdopodobną. W Polsce obalano ministrów, lecz żaden nie upadł głosami absolutnej większości ustawowej liczby posłów. Zawsze tych głosów było mniej. Zresztą jeśli jest do pomysłenia, aby Sejm obalił jakiegoś ministra, to według nowej konstytucji bezwarunkowo wymyka się Sejmowi pozytywna, twórcza rola formowania gabinetu. Konwent seniorów sejmowych w żadnym wypadku już nie zaszłoby głosić się jaką to miernotę znaleźć na stanowisko premiera, aby nikogo zbyt nie urazić i wszystkim dogodzić, prócz interesów Państwa oczywiście.

Wyznacza premiera, wyznacza ministrów będzie Prezydent Rzeczypospolitej samodzielnie, z inicjatywy własnej. Ministrowie ci będą jego urzędnikami, o ile Sejm będzie ich utrącał z wielką trudnością, o tyle Prezydent będzie ich dymisjonował bez żadnych przeszkód, będą oni od niego bardziej zależni, niż byli zależni od Prezydenta Rzeczypospolitej urzędnicy kancelarii cywilnej p. Stańkiewicza-Wojciechowskiego.

Veto zawieszające Prezydenta jest nader silnie obmurowane. Projekt ustawy zwrócony przez Prezydenta nie może być inaczej uchwalony jak na następnej sesji i to albo absolutną większością ustawowej liczby w Senacie (z nominatami) i w Sejmie, albo 2/3 głosów ustawowej liczby posłów. Taka większość nigdy się w Sejmie nie znajduje. Prezydent, gdyby się taka większość znalazła, może jeszcze uchwały tej nie uznać i Sejm rozwiązać, ale i bez tego dodatku veto zawieszające Prezydenta zbliża się do weta absolutnego.

Nowela z 2 sierpnia przewidująca prawo dekretowania Prezydenta nadal pozostaje w sile i należy przypuszczać że o ile Sejm będzie tak nieudolny w pracy ustawodawczej, jak Sejmy dotychczasowe, to Prezydent nadal z tego prawa obficie będzie korzystał.

Według więc tej konstytucji Prezydent będzie miał władzę dużą. Ten powrót do władzy jednostki, którego wyrazem jest konstytucja BB. jest odbiciem ogólnych nastrojów w całej Europie. Wszędzie widać tęsknotę do silnych, wielkich indywidualności i nawet tam, gdzie prawdziwych bohaterów niema, tam znajdują się ludzie którzy pozują na bohaterów. Nietylko prąd ten ujawnia się w takich faktach, jak dyktatura, ale nawet w dzisiejszej, klasycznej — parlamentarnej Anglii prąd ten odbija się w takich rzeczach jak ogromne wzmocnienie stanowiska i zwiększenie kompetencji premiera. Wzmocniając więc jednostkę, ujawniając niewiarę w rządy tłumnych kolegów, projekt BB jest w zupełnej zgodzie z ogólnym potężnym zwrotem w opinii całego świata.

Raz jeszcze: na tem polega moc projektu.

Ale słabość jego polega na tem, że jest projektem republikańskim, że szukanie tej wybitnej, wielkiej indywidualności (Dalszy ciąg na s. 10 i 11-iej)

Protokół Litwinowa do paktu Kelloga

Sprawa podpisania protokołu zaproponowanego przez Sowietów Polsce i państwom sąsiadującym z Bolszewią w sprawie wcześniejszego wprowadzenia w życie paktu Kelloga dobiega końca. Dziś według wszelkiego prawdopodobieństwa protokół zostanie podpisany przez Polskę, Rumunię i Estonię. Litwa, która była tak usłużnym pośrednikiem sowieckim uchyla się podobnie jak i Łotwa od wspólnego podpisania protokołu z Polską, wykonując w ten sposób dyrektywę moskiewską.

Moskwa bowiem stale twierdziła i twierdzi, że jednocześnie podpisanie propozycji Litwinowa z jednej strony przez Sowietów a z drugiej przez Polskę, Rumunię i państwa bałtyckie ma oznaczać rzekomo utworzenie wspólnego frontu tych państw pod egidą Polski przeciwko Bolszewii. Obawa tego „frontu” spędza sen z oczu p. Litwinowa i jego kolegów w komisariacie spraw zagranicznych, to też użyto p. Woldemarasa dla wykonania dylewskiej jednocześnie czyniąc starania o to samo w Rydze. W ten sposób protokół sowiecki będzie podpisany w dwóch tuszach.

Znaczenia wiekiego, protokół p. Litwinowa wobec szybkiej ratyfikacji paktu Kelloga mieć nie może, byłoby znaczenie to jednak większe, gdyby podpisanie protokołu nastąpiło jednocześnie przez wszystkich sąsiadów Z. S. S. R. Wówczas bowiem świadczyłoby, że stabilizacja atmosfery pokoju na wschodzie Europy postępuje naprzód, ponieważ nikt chyba na serio nie bierze sowieckich bredni o „agresywnych” zamiarach Polski w stosunku do Bolszewii, organizowaniu jakiegoś antysowieckiego frontu i t. p. bajeczek, które po rosyjsku nazývają się: „szkarki pro białową czkawkę”.

Krwawe zaburzenia pod Witebskiem

Z Mińska donoszą, że w okolicach Witebska, we wsi Dobry Góry, GPU wykryło tajną organizację kontrewolucyjną, na czele której stał miejscowy pop Kwiatkowski. Urzędowe źródła podają, iż śledztwo rozpoczęło się z chwilą, gdy w całym rejonie Witebska krążyły pogłoski o rychłym upadku bolszewików i przyjęcia Polaków. Pogłoski te rzekomo rozpowszechniane były przez organizację Kwiatkowskiego. Pomocnikami popa byli dwaj bracia Krumilowicz. Organizacja prowadziła z wielkim powodzeniem agitację kontrewolucyjną, zrywała posiedzenia komunistyczne, dokonywała aktów komunizacyjnych. — Aresztowano wiele osób.

Jednocześnie podają o krwawej rozprawie z komunistami we wsi Moskalkenka. Miejscowi i okoliczni chłopcy, uzbójcy w rewolwery, karabiny a częściowo w widły i topory otoczyli dom przewodniczącego sołtwa Andrzeja Izotowa w chwili gdy odbywał się tam zjazd wszystkich aktywnych komunistów całego rejonu. Dom został całkowicie zdemolowany, a następnie podpalony. Kilku komunistów zamordowano, 13 odniosło ciężkie rany. Na miejsce wypadku zjechała władza GPU, sekretarz komunistycznej partii z Mińska i prokurator. Aresztowano 16 chłopów.

Zastępcy gen. Plechawiczusa

Ze źródeł urzędowych dowiadujemy się, iż obowiązki Naczelnika Sztabu Generalnego zamiast gen. Plechawiczusa, który ustąpił ze swego stanowiska, wykonują naczelnik Zarządu Sztabu Generalnego płk. Kubilunas. Obowiązki zaś dowódcy jazdy litewskiej zamiast gen. Plechawiczusa wykonuje dowódca I pułku huzarów pułk. Jackiewiczus.

Posła Kajrysa osadzono w więzieniu

Z Kowna donoszą, że rozporządzenia władz sądowych został aresztowany i osadzony w więzieniu dla skazanych na roboty ciężkie członek centralnego komitetu partii socjaldemokratycznej i redaktor tygodnika „Socjaldemokratas”, b. poseł sejmu inż. Kajrys. Zaarestowanie zostało dokonane w związku z wyrokiem Trybunału Najwyższego, który zatwierdził postanowienie sądu o pokojowym w Rosieniach w sprawie, wytoczonej inż. Kajrysom przez rosyjskiego księdza. Ksiądz ten pociągnął inż. Kajrysa do odpowiedzialności sądowej za notatkę w „Socjaldemokratas”, w której dopatrzył się zbezczeszczenia swej gośności. Inż. Kajrys odmówił księdzu odwołania notatki.

Nowy poseł sowiecki w Litwie.

Nowomianowany poseł sowiecki w Litwie Antonow-Owsiejenko 7 b. m. wyjechał do Kowna, gdzie niezwłocznie przystąpi do wykonywania swych obowiązków.

45° poniżej zera

W zatoce Fińskiej pod autobusem zamajęł się lód i autobus z 12 pasażerami zatonął. W całej Finlandji panują silne mrozy. Wiele ludzi poniosło śmierć wskutek zamrznięcia. W pobliżu Towastewa temperatura spadła do 45° poniżej zera. Rtgę w termometrach zamarza.

Estonia podpisze wspólnie z Polską i Rumunią propozycję Litwinowa.

TALLIN. 8.2. (PAT). Gabinet postanowił upoważnić posta estońskiego w Moskwie Seljama do podpisania protokołu Litwinowa w dniu 9 lutego równocześnie z Polską i Rumunią. Izba przyjęta w pierwszym czytaniu projekt ustawy ratyfikacji paktu Kelloga.

TALLIN. 8.2. (PAT). Minister spraw zagranicznych Latik złożył w dn. dzisiejszym wizytę postowi sowieckiemu Pietrowskiemu, któremu oświadczył, iż Estonia gotowa jest podpisać protokół Litwinowa, wolałby jednak uczynić to w poniedziałek. Gdyby to było niemożliwe, wówczas podpisanie protokołu przez Estonję nastąpi w dn. jutrzejszym. Minister prosił o udzielenie mu odpowiedzi dziś wieczorem lub jutro rano.

Podpisanie prawdopodobnie odbędzie się dziś

MOSKWA. 8.2. (PAT). Ogłaszając komunikat o przybyciu ministra Davilla, Tass zaznacza, że Litwinów zwrócił się pisemnie do ministra Patka, proponując podpisanie protokołu w dn. 7 b. m. W komunikacie wyrażono przypuszczenie że protokół będzie podpisany 8-go, tj. w piątek. Korespondent PAT, na podstawie wiarygodnych informacji, stwierdza, że podpisanie protokołu w dn. 7 lutego było niemożliwe ze względu na opóźniony przyjazd ministra Davilla oraz jego niedyspozycję. Natomiast data 8 lutego wysunęła została przez czynniki sowieckie dowolnie bez porozumienia z zainteresowanymi stronami. Stery polityczne sądzą że podpisanie protokołu nastąpi w sobotę 9 lutego.

Dziś ministrowie Davilla i Patek złożyli wizytę w Narkomindiele. Wizyta trwała przeszło godzinę. Następnie obaj ministrowie zwołali Kreml, poczem podejmowali byli śniadaniem przez ambasadora francuskiego. Na śniadaniu obecni byli również posłowie państw bałtyckich. O godzinie 5 pp. Litwinów rewidzował w gmachu postuwa polskiego ministra Davilla. Dziś złożył wizytę ministrowi Patkowi poseł lotewski Ozols, który bezpośrednio z poselstwa polskiego udał się do Narkomindulu. Decyzja Estonji podpisać protokół wspólnie z Polską i Rumunią wywołała w sowieckich kręgach politycznych duże wrażenie.

Stanowisko Kowna pozostaje bez zmiany

Voldemaras nie chce podpisać protokołu wspólnie z Polską

KOWNO. 8.2. (PAT). W związku z wczorajszym memorandumem posta lotewskiego do rządu litewskiego Elta donosi, że Litwa ze swej strony wypowiedziała się w stosunku do Łotwy, iż memorandum lotewskie nie zawiera dokładnego odpisu propozycji sowieckiej i że według otrzymanych przez rząd litewski informacji, do tekstu oryginalnego protokołu wprowadzone zostały zmiany wskutek czego Litwa, nie znając tego tekstu, nie może ostatecznie wypowiedzieć się w tej kwestii. Rząd litewski ma nadzieję, iż otrzyma jeszcze w dniu dzisiejszym od swego posta w Moskwie dokładny tekst. Według wiadomości Elty, propozycja rządu lotewskiego wobec ZSSR co do zaproszenia Litwy i Finlandji do podpisania protokołu, w łowińskich kręgach politycznych uważana jest za spóźnioną, ponieważ inicjatorą wspólnego podpisania protokołu nie jest Łotwa a Polska, Łotwa w tej sprawie jest tylko pośrednikiem. Dalej Elta komunikuje, że rząd litewski w dalszym ciągu uważa przyłączenie się do protokołu już po jego podpisaniu przez Polskę i ZSSR za drogę, najbardziej odpowiadającą interesom Litwy i wyszczelnienie państw bałtyckich. Dlatego rząd litewski trwał przy swym dawnym stanowisku.

RYGA. 8.2. (PAT) W związku z ostatnią notą lotewską w sprawie stanowiska Litwy wobec protokołu Litwinowa, „Siewodnia” otrzymało informacje, z których wynika, iż Litwa w żadnym wypadku nie podpisałby protokołu jednocześnie z Polską. Kwestja późniejszego przyłączenia się Litwy do protokołu nie jest według „Siewodnia” jeszcze dokładnie wyjaśniona, aczkolwiek nie jest wykluczone, że Litwa do tego protokołu się przyłączy. Finlandja w dalszym ciągu zdecydowanie ignoruje protokół ten więcej, że dotychczas nie otrzymała ze strony Rosji oficjalnej propozycji przystąpienia.

Sowietcy zaproponowali Finlandji przyłączenie się do protokołu.

MOSKWA. 8.11. PAT. W związku z oświadczeniem ministra spraw zagranicznych Finlandji Prokopen, złożonym na posiedzeniu Sejmu, jakoby Finlandja nie otrzymała od Związku Sowieckich Republik Rad oficjalnej propozycji wzięcia udziału w protokole Litwinowa, koła miarodajne oświadczyły agencji Tass, co następuje:

Dnia 9 stycznia pełnomocny przedstawiciel Związku Sowieckich Republik Rad w Helsingforsie Aleksandrowski oświadczył min. Prokopen, iż otrzymał specjalną misję sprecyzowania, w jakim stadium znajduje się sprawa przystąpienia Finlandji do paktu Kelloga i kiedy można oczekiwać formalnego jej przystąpienia. Poza tem Aleksandrowski zauważył, że rząd sowiecki powitałby przyłączenie się Finlandji do proponowanego przez niego protokołu z wielkim zadowoleniem i że naturalnie Związek Sowieckich Republik Rad zainteresowany jest sprawą szybkiego przystąpienia Finlandji do paktu Kelloga.

Estonia ratyfikowała pakt Kelloga

TALLIN. 8. II. PAT. Izba ratyfikowała pakt Kelloga.

Pakt Kelloga w sejmie łotewskim

RYGA. 8.2. (PAT). W dniu dzisiejszym na porządek dzienny obrad Sejmu w trybie nadzwyczajnym została wniesiona sprawa ratyfikacji paktu Kelloga. W myśl obowiązującego dla Sejmu regulaminu, sprawa ta mogła być omawiana na dzisiejszym posiedzeniu, gdyby wniesienie jej na porządek dzienny nie spotkało się ani z jednym głosem protestu. Ponieważ protest taki został wniesiony przez komunistę Lajcena, punkt o ratyfikacji paktu automatycznie spadł z porządku dziennego i w trybie normalnym zostanie włączony do porządku dziennego posiedzenia wtorkowego.

Szczegóły porozumienia Watykanu z Kwirynalem

RZYM. 8. II. Pat. Układ watykański ma dotyczyć niezwłocznego wprowadzenia w życie w całym Włoszech prawa kanonicznego, zniesienia przywilejów i wypłacenia odszkodowań w sumie 2 miliardów. Dopuszczalna jest tylko jedna zmiana terytorjalna—równoległe przejście za Bazyliką św. Piotra. Ma być ustanowiona reprezentacja dyplomatyczna przy Kwirynale, jeżeli ze swej strony ustanowi on placówkę dyplomatyczną przy Watykanie. Koła francuskie przypuszczają, że nowy układ gwarantuje całkowicie suwerenność Stolicy Apostolskiej, przyczynia się do wzrostu niezależności kościoła z punktu widzenia międzynarodowego i zwiększa liczbę mandatów niewłostkich w kurji watykańskiej.

Pogrzeb królowej Krystyny hiszpańskiej

MADRYT. 8. II. Pat. W kaplicy zamkowej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej królowej Marij Krystyny, matki króla hiszpańskiego Alfonsa. Na nabożeństwie obecna była rodzina królewska i rząd. Po ceremonii kościelnej trumny ze zwłokami umieszczono na królowskim karawanie, który przewiózł ją na dworzec północny. W chwili wynoszenia trumny z kaplicy oddziały wojskowe sprezentowały broń. Na dworcze oczekiwali na kondukt żałobny członkowie rządu i korpus dyplomatyczny, wiele wybitnych osobistości oraz oibryzmie tłumy publiczności i oddziały wojskowe, które ustawiły się wzdłuż toru. Podąż żałobny wyruszył w drogę o godzinie 11-iej, by przewieźć zwłoki królowej do Esturjalu.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem

ZAKOPANE. 8. II. PAT. Do biegu na 18 km. (do kombinacji) startowało 51 zawodników. Do mety przyszło 43. Dzień pochmurny. Warunki śniegowe średnie. Cały czas padał drobny śnieg. Wyniki biegu: Jarwinen (Finlandja) w czasie 1 godz. 25 min. 21 sek. Drugie miejsce zajął Stenen (Norwegja)—1 godz. 26 min. 5 sek., trzecie Winiarengen (Norwegja)—1 godz. 26 min. 29 sek., czwarte Bronistaw Czech (Polska)—1 godz. 26 min. 57 sek., piąte Belgum (Norwegja)—1 godz. 27 min. 35 sek., szóste Nuosis (Finlandja)—1 godz. 27 min. 35 sek. Wyniki dzisiejszego biegu, są dla Polski bardzo pomyślne. Bronistaw Czech zajął doskonale czwarte miejsce z czasem gorszym od zwycięzcy o 1 i pół min., pozostawiając za sobą szereg pierwszorzędnych zawodników norweskich, fińskich, szwedzkich i innych. Bieg zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej.

ności poleca mimo wszystko wyborom powszechnym a w ostatniej instancji plebiscytowi.

Bo ważny, że jeśli zjemy pod znakiem silnych, wielkich indywidualności, to żadna z tych wielkich indywidualności, zaczynając od Piłsudskiego przez Mussoliniego do Lenina z wyborów nie wyszła.

Ponadto zwróciłbym uwagę, że dziś jeszcze żyjemy pod znakiem wojny. Wojna daje ludzi, którzy mieli okazję w ciężkich czasach dać próbę swego patriotyzmu. Są to ludzie o próbie ognia. Nawet mniejsi ludzie wojny jak Gambetta, czy Hindenburg, Enverber, czy Ghazi Kemal, jak Poincare czy Clemenceau i t. d. — mieli sposobność zdać nam egzaminu w czasie, kiedy państwo szukało patriotów. I wojna sprawiła to, że nazwiska ich znane są tłumom. Ale jeśli niema wojny, niema wielkich wstrząsów, to jakie nazwiska dochodzą do wiadomości tłumów. Kogo tłum zna?

A przecież i ten ustępujący Naczelnik Państwa i to Zgromadzenie Narodowe, które według projektu BB ma przedstawiać kandydatów dla wyborów plebiscytowych, muszą szukać takich nazwisk, które tłumy znają, które tłumom się podobają, zwłaszcza jeżeli pomiędzy Sejmem a Naczelnikiem Państwa będzie konkurencja, czy kandydat jest lepszy. Teraz jest to niemożliwe, ale kiedyś może się zdarzyć, że plebiscyt będzie rozstrzygał pomiędzy takimi typami, jak Witos z jednej strony, a Kwapiński z drugiej. Chłopi za Witosą, fernalce za Kwapińskiego. Kogo lepiej znają, jak Kwapińskiego.

Może jest to argument zdaleko idący. Oczywiście czyn Marszałka Piłsudskiego natyle podciągnął polską rzeczywistość, że powrót do jakiegos prezydenta, któryby wysunął demagogicznego kandydata jest niemożliwy. Ale niebezpieczeństwo wysunięcia przez Sejm demagoga i dziś istnieje.

Słabość projektu BB polega na tem, że jest to projekt republikański. Król oczywiście nie będzie zawsze wielką indywidualnością do której tęsknimy. Ale zawsze za monarchji wielkie indywidualności dochodzą do rządów najłatwiej bo bez wyborów. Jedno przed czym musimy się zastrzec, to przed tem, aby argumentów moich przeciw konstytucji nie powtarzały gazety, które chcą nadal obierać Prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe. Krytykuje plebiscyt jako monarchistę, ale pamiętam, że drogą plebiscytu doszedł do władzy Napoleon III i poczciwi Napoleon I-szy i wreszcie system proponowany przez BB uważam za nieskończenie lepszy od dzisiejszego systemu wyboru przez Izby Sejmowe, który musi dać, i rzeczywiście daje jaknajgorsze rezultaty. Cat.

Kronika i telegraficzna

Rada Komisarzy ludowych ratyfikowała ustawę, dotyczącą zarządzeń w celu ograniczenia sprzedaży napojów wysokoskorych.

Rozruchy w Bombaju trwały całą noc. W godzinach rannych zabitych zostało 6 Hindusów.

Król nie zgodził się na zabalsamowanie zwłok królowej Krystyny, które dzisiaj obrane zostały w szaty pośmiertne. Na uroczystości pogrzebowe przybyły do stolicy liczne rzesze z prowincji. Przed trumną przesył wiołyścieżne tłumy.

Ford zamierza rozpocząć na całym świecie energiczną propagandę za zniesieniem kary śmierci. Oświadczył on przedstawicielom prasy, iż sprzeciwia się karze śmierci w każdej formie.

W związku ze skandalem, jaki miał miejsce na terenie Zgromadzenia Narodowego pomiędzy ministrem oświaty Johansonem i deputowanym Tupitsem, sprawa tego incydentu przekazana została komisji celem dokładnego jej wyjaśnienia.

Trójkę według informacji „United Press” zamierza obrąć jako miejsce stałego pobytu Wiedzi, ponieważ osiedlenie się jego w Niemczech napotyka na znaczne trudności. „United Press” donosi równocześnie, że w stosunku do Zinowiewa i Kamieniewa zastosowano areszt domowy, ponieważ istnieje podejrzenie, że utrzymywali stosunki ze zwolennikami Trockiego.

Leader republikanów irlandzkich de Vackera został skazany na miesiąc więzienia za znajdowanie się pomimo zakazu na terytorjum Irlandji północnej.

Przed gmachem konsulatu włoskiego w Tunisie wybuchła bomba, czyniąc głęboki wyrwę w murze. W wielu sąsiednich budynkach wypadły szyby.



Za kulisami.



Karykatura niemiecka, która się skarży, że stare zalotnice Anglja i Francja na scenie świata uwodzą biednego Michałka Niemieckiego, a za to za kulisami mają swoich kochanków. Anglja — Chamberlain króla Wiktorja Emanuela włoskiego a Francja — Briand p. Zaleskiego. Tak się Niemcy skarżą. Dużoby o tem można powiedzieć.

Doroczny Bal Garnizonowy

DOCHÓD NA CELE KULTURALNO-OŚWIATOWE GARNIZONU.

Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać codziennie od godz. 17—19, oraz przy wejściu na b-l.

ECHA KRAJOWE

Odroczenie wyroku w sprawie Nieświeża

Z Nowogródki donoszą: W dniu dzisiejszym miał zapadć wyrok w procesie o ordynację Nieświeżską. Jednakże wobec choroby sędziego referenta Dembińskiego, wyrok został odłożony na 15 bm. na godz. 10 rano.

PORPLISZCZE, POW. DZISNIENSKI

— Na marginesie. W pewnym Tygodniku Ilustrowanym, w kronice pojawiają się krótkie notki o założeniu przez studentów uniwersytetu medjołańskiego (czytelnik pomysł sobie — Towarzystwa Dobroczynności — nie, Boże uchwaj, nie podobnego; Międzynarodowego Towarzystwa humoru i śmiechu.

Ktoś powie — cóż mi to obchodzi, czy ja tam będę jeździł na te włoskie, czy angielskie drowczy! Też doprawdy wymyślił. Widać że nie mają innych zmartwień, jak śmiech i dowcip, w tym czy innym sensie po toczą się, a może już posypały się jakby z rękawa refleksje... Boże mój, czyż nie ma śmieszności, i pesymistów? Są i jeszcze ile!

Są, i jeszcze ile!

Ala po wojnie mamy ich jeszcze więcej. Jesteś ciekaw, czy w mieście, czy w teatrze, czy w towarzystwie, czy na zebraniach, czy nawet na ulicy. — Pytam się — czy spotkam wesołą twarz — gdzie tam — odpowiesz.

Spotykamy ludzi o malutkich, chłopców zgrzyzoty, symbole smutków, cierpienia. Odnosi się wrażenie, że to nie ludzie lecz turyści w chadacie, trudno w tym wypadku użyć porównania „centarista” — daczego, — bośmy się z tem zjawiskiem już zżyli — stało się to chlebem codziennym. Dusze przeżywały jakiś okres jesienny, a może gorzej, może wiodła chandra w północnym spleen'em. Wierzyć się nie chce, by istnieć tak było.

Ktoś zauważył, są przecież zabawy, oale, fife o'clock — tryskają życiem, werwą — humorem.

Tak! Czyż można nazwać to zabawą, tryskającą życiem, werwą, humorem!

Wypijesz — przyjacielu — podnieściesz się, chwilowo zapomnisz o smutkach, dołach, ale duch twój czy został wolny?

Przyjacielu, wglądnij w siebie — a czerniejszy — nie!

Dość rezultat taki, zmyły wracają z większą energią, — gnębą cię. Ludzie, okreśte nazywają „kacemier” — O słodka równość!

Wciąż to są zabawy — bałe — pikniki? Są! Zostawiam czytającemu.

Przystąpił ad rem.

Studentom z Medjolanu widocznie znużyły się nerwy, haszysze i te wszelkie podniecenia; powiedzieli sobie, dosyć. Bawmy się niech będzie spokojnie, wesoło.

I oto powstaje towarzystwo śmiechu, humoru, mające za cel tych duchów chadanych, sceptycznych, — bawić, wyzwać z jarmu najrozmaitszych zmór, — wzajemnie dawać, spokój, równowagę — a korona tego wszystkiego śmiech!

Col... Piękne, prawda?!

A u nas?

Przeżyłszyś tyś kłopot — możeby i było dobre, ale gdzież tam (machnie ręką), mając tyle kłopotów i trosk.

Dobre wiedzieć, zakomkluduje i przejdzie do porządku dziennego.

Czyżby u nas nie udało się coś w tym celu uczynić. Czyż niema młodzieży uniwersyteckiej. Spróbujmy zacząć ad odwiek znajdując się w szerokiach warstw społecznych.

Dąb.

BRASŁAW.

— Komunikat Brasławskiego Związku Ziemian. Zarząd kresowego Związku Ziemian powiatu Brasławskiego powiadamia W. Panów członków Ziemian, że z dniem dzisiejszym otwarty został lokal kresowego Związku Ziemian powiatu Brasławskiego,

który mieści się w Brasławiu przy ulicy Piasecznej Nr. 3.

Stworzenie swego lokalu zostało spowodowane koniecznością ze względu na to, iż ziemianstwo powiatu Brasławskiego do tej pory nie miało swego lokalu, i poprostu zmuszone było każdorazowo coraz to w innym miejscu odbywać swoje posiedzenia, co podrywało powagę naszej instytucji, którą w każdym bądź razie musiano się liczyć, jako z Instytucją reprezentującą bądź co bądź największy stan posiadania w powiecie Brasławskim.

Z uwagi na powyższe zarząd kresowego Związku Ziemian pomimo trudności finansowych postanowił nareszcie stworzyć swoją własną placówkę, odpowiadającą naszej godności i naszego stanu posiadania.

Obecny został stworzony nasz własny lokal, w którym mieści się sekretariat naszego Związku, oraz pokoje gościnne dla wszystkich naszych członków, a także przy tym lokalu jest stajnia dla koni, oraz pomieszczenie dla furmanów.

Pokoje gościnne dla Pań i Panów zapatrzone są w najniezbędniejsze potrzeby i wymagania, stajnia dla koni, oraz pomieszczenie dla furmanów — dają gwarancję dla wszystkich naszych P. P. członków naszego Związku pod czas przyjazdu do Brasławia czy to w sprawach kresowego Związku Ziemian, czy też w innych sprawach ogólnopowiatowych.

Ze względu na pewne koszty związane z utrzymaniem tego lokalu pobierane będą następujące opłaty: za jedno łóżko z pościelą i ręcznikami po 1 zł. 50 gr. od osoby na dobę, od jednego konia umieszczonego w stajni po 50 gr. a następnie może być podawana herbata po 25 groszy za szklankę.

W związku z powyższym upraszamy W. Panów członków o poparcie, z takim trudem stworzonej placówki, przez osobiste instalowanie się w naszym lokalu, jak również o konieczne propagowanie naszego wspólnego lokalu pomiędzy naszymi członkami Związku Ziemian.

Do czasu stworzenia naszego lokalu — Ziemianstwo powiatu Brasławskiego przyjeżdżając do Brasławia — zupełnie było rozproszone, obecnie zaś obowiązkiem naszych członków jest — zjednoczyć się na gruncie swoim t. j. w sekretariacie Związku, w którym to lokalu każdy z W. Panów członków znajdzie przytulny poczekalnik dla siebie, lecz również przed załatwieniem swoich spraw może uzyskać odpowiednie wskazówki jak odnośnie sprawy załatwić i do kogo się udać najskuteczniej o załatwienie spraw, dlatego też prosimy W. Panów o konieczne poparcie naszego lokalu, a mamy nadzieję że nareszcie nasze kresowe Ziemianstwo tą drogą zjednoczy się i stanie zwartym szeregiem, z którym nareszcie będą się wszyscy liczyć jako z potężną organizacją reprezentującą największy stan posiadania w powiecie Brasławskim.

Z poważaniem Prezes.

POSTAWY.

— Zebranie rzemieślników. W dniu 3 lutego b. r. odbyło się zebranie rzemieślników chrześcijańskich i żydów w obecności instruktora korporacji przemysłowych. Po zakończeniu obecnego z ustawą przemysłową były omawiane sprawy organizacji cechów mieszanych. Uchwalono zorganizować oddzielne mieszane cechy dla żydów i chrześcijan. Zebrani rzemieślnicy chrześcijańscy wybrali komitet z p. Janem Zielińskim na czele, która złożyła zawiązanie do legislacji.

Dyskusja alzacka w parlamencie francuskim

PARYŻ, 8. II. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby prowadzono dłuższą dyskusję nad interpelacjami w sprawach alzackich. Deputowany Broly twierdził, iż stosowana od trzech lat przez rząd polityka silnej ręki oraz błędy administracji przyczyniły się do pogorszenia sytuacji w Alzacji. Mówca zaznacza, iż żaden separatyzm w Alzacji nie istnieje i zauważa, iż dzienniki autonomistyczne już nie wychodzą, zaś ogólny strajk nauuczeli ogłoszony został nie na skutek podżegania Rossiego, lecz na skutek odepchnięcia partii socjalistycznej. Następnie zabrał głos deputowany dolnego Renu Weidemann, wychwalając wysiłki, dokonane przez Francję dla Alzacji od chwili zawieszenia broni, poczem stwierdził, że Alzacja jest i pozostanie francuską. Kolejni deputowani autonomistyczni Stümel oświadczył, że autonomizm jest jedynie ruchem regionalistycznym, a nie separatystycznym i protestuje przeciwko wyrokowi wydanemu w Colmarze. Deputowany z Colmaru Haupt domaga się amnestii dla skazanych przez trybunał colmarski i oskarża rząd o stosowanie regimenu dyktatury względem jego współpracowników. Na tem dyskusja została zamknięta. Dalszy ciąg po południu.

PARYŻ, 8. 2. (PAT). W zakończeniu debaty nad sprawami alzackimi Poincaré wysunął kwestję zaufania dla rządu, przyczem Izba odrzuciła wniosek socjalistyczny 339 głosami przeciwko 256.

GENERALNA DEBATA BUDŻETOWA

Posiedzenie Izby Poselskiej

WARSZAWA, 8. 2. (PAT). Izba przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Skarbu. Sprawozdawca pos. Hołyński (BB) zaznaczył, że komisja podniosła preliminarne dochody zwyczajne o 127 milionów, nadzwyczajne — o 28 milionów złotych, wydatki zwyczajne o 3.737 tys., nadzwyczajne — o 14 milionów. Sprawozdawca sprzeciwił się poprawkom, zmierzającym do zmniejszenia i tak zbyt szczyplich upośażeń urzędników skarbowych.

MINISTER CZECHOWICZ O ETATYZMIE.

Po przemówieniach posłów Woźnińskiego, Czertwotynskiego, Zaremby i Farbsztajna zabrał głos minister skarbu Czechowicz, odpowiadając na zarzuty, iż rządowi brak planu gospodarczego i niewyzyskanie pełnomocnictw w celu wydania dekretów większej wagi, przy nadmiarze dekretów małej wagi. Rząd nie tylko miał plan w zakresie polityki gospodarczej — mówił minister, — ale w znacznej części go zrealizował. Trzeba specjalnego daltonizmu politycznego, aby tego nie zauważyć, aby nie zauważyć zrównoważenia budżetu, utworzenia zapasów kasowych, stabilizacji waluty, zdobycia zaufania zagranicą i t. p. Pos. Rybarski imputował rządowi osłabienie etatyzmu. Już przy otwarciu sesji oświadczyliśmy, że etatyzm nie tylko nie jest celem polityki rządowej, lecz przeciwnie, że rząd widzi przyszłość gospodarczą w inicjatywie prywatnej. Oświadczenie to zrobiliśmy w porozumieniu z szefem rządu i wagi jego nie mogą zmniejszyć ani odmienne wypowiedzenia resortowego ministra, ani tem bardziej elaboraty urzędników. Niektórzy urzędnicy przeceniają rolę państwa i skuteczność administracji państwowej w przedsiębiorstwach. Obawy społeczeństwa dotyczące etatyzmu, powinny ustąpić wobec wyraźnego stanowiska rządu. Nie należy natomiast zamknąć oczu na to, że etatyzm datuje się u nas od pierwszych dni bytu niepodległego państwa, a źródło jego leży w psychice naszych sfer gospodarczych, skłonnych do przerzucania odpowiedzialności za zjawiska gospodarcze, a nawet za losy poszczególnych przedsiębiorstw i półpaństwowych, trzeba mieć na względzie te sukcesy, jakie rząd odziedziczył. Za zdrowy etatyzm uważam pionierstwo państwa w tych wypadkach, gdy brak funduszy z inicjatywy prywatnej, a w ujętym zagadnieniu gospodarczym, nie cierpiące zwłoki.

Najgorszą natomiast formą etatyzmu jest utrzymywanie z pieniędzy skarbowych przedsięwzięcia, że prowadzonych przez osoby prywatne. Nie znaczy to jednak, żebyśmy mieli utrzymać w naszym posiadaniu wszystkie przedsiębiorstwa, których skarb stał się właścicielem lub współwłaścicielem. Ambicja urzędnika na dalszą metę nie potrafi dorównać przedsiębiorczości prywatnej. Będziemy więc stopniowo wyciągać się z przedsiębiorstw, które mogą być przekazane kapitałowi prywatnemu, lecz musimy jednocześnie odzyskiwać zaangażowane fundusze państwowe. Pragnąłbym — mówił dalej minister, aby to moje oświadczenie poleżyło kres dyskusji na temat etatyzmu, która przybrała zbyt szerokie rozmiary, zwłaszcza zaś porównaniom z gospodarką naszego wschodniego sąsiada, porównaniom skłoniłom dia naszego kredytu zagranicznego. Mówiąc o reformie podatkowej, minister wspomina, że plan stabilizacyjny nie zawiera wiążących tez, tylko przewidywał konieczność reformy podatkowej, a dalej, zaznacza, że poza zastąpieniem podatku majątkowego podatkiem stałym, poza podatkiem gruntowym i dodatkami doń na samorządy, rząd zamierza stopniowo łagodzić podatek obrótowy i reformować dochodowy.

Minister obala dalej opinie, poruszane przez prasę, a podając w wątpliwość bezstronność rządu przy dysponowaniu funduszami na cele kredytowe, podaje w dłuższym wywodzie dane cyfrowe, zaznaczając, że nieoczekiwany stosunek do dobrego rolnictwa mowy być nie może.

BUDŻET MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

W końcu przemawiał jeszcze pos. Rybarski. Po jego przemówieniu przystąpiono do budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Sprawozdawca pos. Kościalcowski stwierdził, że budżet, który wyszedł z komisji zawiera w wydatkach 805.184.336 zł. t. j. 36,6 proc. wszystkich wydatków administracyjnych. Na dział przedsiębiorstw przeznaczono 19 i pół miliona, czyli razem przeszło 824 miliony. Referent sprzeciwia się poprawkom, skreślającym i zaznacza, że wszelkie zmniejszenie kontyngentu żołnierzy w obecnych warunkach jest niemożliwe, a skreślenie wydatków na specjalne wykształcenie oficerów i podoficerów jest wadliwym sprzecznym z wnioskiem o skrócenie czasu służby wojskowej. W zakończeniu referent zaznacza że budżet w Polsce nie rośnie z taką szybkością, jak w innych państwach.

Po przewzię Izba przystąpiła do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Sprawozdawca pos. Kościalcowski sprzeciwia się wszelkim skreśleniom funduszy dyspozycyjnych i propagandowych, przyczem zaznacza, że w budżecie jest przewidziana nowa placówka dyplomatyczna w Chinach, co może mieć znaczenie dla eksportu polskiego.

W końcu posiedzenia Izba zajmowała się budżetem emerytur i rent, referowanym przez pos. Krzyżanowskiego (BB). Po omówieniu tego budżetu prezes Najwyższej Izby Kontroli Wróblewski udzielił wyjaśnień w sprawie biura budowlanego przy Ministerstwie Poczt i Telegrafów.

Na tem dyskusję wyczerpano. Następane posiedzenie jutro o godzinie 10 m. 30.

Kto ma prawo głosu w Sowietach.

Wciąż są jakieś wybory w Sowietach, to do sielsowietu, to do gubispolkoma to znów do N. S. S. P. R. To też wielką wacę przynajmniej do prawa głosu. Nie dlatego by ktoś miał ochotę głosować — i tak zawsze zgóry określona osoba zostaje wybrana — ale, że pozbawiony te. o prawa jest uważany za pojezdzającego typu, a nie solidnego obywatela. Nieudzielenie komus praw wyborczych jest stałe potężone z szykanami, karami i różnymi nieprzyjemnościami.

Biurokracja panoszy się, jak wiadomo, w Sowietach zastraszając a że urzędnicy nie greszą bystrością umysłu i dowcipem więc zabawnych pomyłek i zgola nonsensów jest bez liku.

Łaty osób nieuczynnych za godnych głosowania wywieszają się w publicznych miejscach za nazwiska przekłete st-ły się wszystkim znane. W mieście Majkop widniało pod literą M.

N. zwisko: Majgorkow.

Powód pozbawienia prawa głosowania: handlarz.

W głowę zachodził mieszkańcy co to Majgorkow, nikt go nie znał, nikt o takim kupcu nie słyszał. Okazało się (nieprędko, nieprędko po dwóch miesiącach dobiegło), że jest zarejestrowane w mieście towarzystwo p. n. „Majkopskij gorodskij komitet wzaimopomocnyj. Działalność komitetu była niewielka, prowadzono tylko sklepik z niepotrzebnymi artykułami.

Ku niemieckiej konfuzji dygnitarzy wy-

Nadmierne podatki spadkowe w Anglii przyczyną upadku wielkich tortów

W Anglii istnieją ogromne podatki od spadków. Są one tak wielkie, że żadna fortuna nie może się im ostać, zwłaszcza przy czestym przechodzeniu z rąk do rąk. Przed paru dniami zmarł lord Durham. Liczył 74 lata i przed niespełną półrokiem odziedziczył majątek po swym starszym bracie. Od spadku wynoszącego około miliona funtów szterlingów płaci się 25 proc. na skarb państwa, natomiast od 2 milionów trzeba oddać aż 40 proc. Lord Durham zapłacił tedy rządowi 740.000 funtów szterlingów — po bracie bowiem pozostała ordynacja oszacowana na 2 miliony bez mała. Ponieważ lord Durham takiej sumy w gotówce nie miał przeto musiał sprzedać wspaniały pałac Lamphire oraz przyległe doń obszary. Nie było to proste i łatwe. Kupcy, rejeanci, adwokaci nie odstępowali nieszczęsnego, świeżo upieczonego lorda. Nigdy w życiu nie miał tyłu interesów i kłopotów na głowie. To też ze zdenerwowania i przemęczenia zachorował i umarł.

Dziedzictwo przypada w udziale wicehrabiemu Lampton. Pozostało już zatem tylko około 1 miliona 300 tysięcy funtów, urząd podatkowy wystawił żądanie na 560 tysięcy funtów. A zatem w przeciągu półroka wspaniała ordynacja zostaje zniszczona zupełnie, majątek zredukowany o więcej, niż połowę — potomek wielkiego magnata stanie się li tylko zażołym człowiekiem.

A warto zaznaczyć, że wicome Lampton również nie jest pierwszej młodości. Co otrzymają jego spadkobiercy?

W końcu posiedzenia Izba zajmowała się budżetem emerytur i rent, referowanym przez pos. Krzyżanowskiego (BB). Po omówieniu tego budżetu prezes Najwyższej Izby Kontroli Wróblewski udzielił wyjaśnień w sprawie biura budowlanego przy Ministerstwie Poczt i Telegrafów.

Na tem dyskusję wyczerpano. Następane posiedzenie jutro o godzinie 10 m. 30.

Wielki Doroczny Bal Polskiego Czerwonego Krzyża

11 lutego r. b., Poniedziałek, Salony Kasyna Olicerskiego. Moc niespodzianek, piękne dekoracje sal, efekty świetlne.

Wanda Malinowska-Osterwina.

Gdybym powiedział, że była uosobieniem czaru i wdzięku, dałbym lapidarną, ale werną w ogólnym ujęciu charakterystykę Zmarłej.

Mówiąc to o artystce scenicznej ma się zazwyczaj na myśli ów czar i wdziek, które roztaczała na scenie. Osterwina jednak była żywym zaprzeczeniem promieniowania tylko i wyłącznie na scenie tych właściwości niewieści, czy ludzkich wogóle. Czar i wdziek charakteryzował ją i w życiu codziennym, jako osobę prywatną. I ta okoliczność nadała wyjątkowy charakter, rzadko spotykany, jej czarowi i wdziękowi scenicznemu.

Bo przeważnie bywa poprostu odwrotnie. Wyobrażenie o artystce przechodzi ze sceny do życia, tworząc same widzianych, odbieranych wrażeń sceniczych — jako charakterystykę danej osoby. Scena zapanowuje nad życiem, iluzja zwycięża rzeczywistość, artysta pokonywa człowieka.

Rzadkie są wypadki niepoddawania się przemocy wpływom i sugestijom teatru. Nieliczni tylko artyści wielkiego talentu, ale i wielkiej równocześnie indywidualności ludzkiej, nie zatracają swego oblicza duchowego jako ludzie prywatni i wychodzą zwycięsko z pod nielitościwej władzy teatru, narzucającego im wciąż nowe role, kształtujące i paczące ich indywidualność prywatną.

Do tych nielicznych i wyjątkowych należała Wanda z Malinowskich Osterwina.

Zapewne: pomogło jej w tem to wszystko, co nazywamy tradycją — po-

chodzenie, dom, środowisko; czyniła, które tak wysoko stawiał Hipolit Taine w swoich badaniach ludzi i dzieł. Ale rozstrzygającym momentem była jej własna, wybitna indywidualność, odbiegająca od codzienności, od powszechności, od szablonu.

I dlatego — by jeszcze raz powtórzyć — nie poddała się Osterwina w całości ponowemu teatru i nie stała się jego niewolnikiem. Z całą świadomością i siłą człowieka ująłm w niej artystę dramatycznego. Jak rzadkie są wypadki, kiedy bezstronny widz, obiektywny obserwator może stwierdzić, że był artysta sceniczny, był aktor pozbawiony w zupełności pozy, sztuczności, przeżywania ról swoich w życiu, płytkiego przewleciania się w tedy, kiedy powinien być sobą i tylko sobą. Powiem wyraźniej: wielkimi są aktozy, nawet największej miary, pozbawieni kabotyizmu choćby w najsubtylniejszej jego odmianie. I w tem była również wyjątkiem szlachetnym Osterwina.

Jej bezpośredniość, prostota, wyczarowywanie najgłębszych nastrojów, odczuć, wrażeń siłą bogatej indywidualności odnosiły zawsze zwycięstwo nad tem wszystkim, co nazywamy rzemiosłem, czy techniką sceniczną. A trzeba pamiętać, że należała do najznakomitszych artystek polskich, posiadających sztukę aktorską mistrzowsko opanowaną, wyczulowaną, bogatą.

Dowodem zwycięstwa bezpośredniej artystki nad surowymi wymogami przepisów i zwyczajów Reduty niech będzie drobny, niepozorny, ale charakterystyczny przykład: po dłuższej nieobecności w Wilnie ukazuje

się przed paru laty Osterwina w „Djabie i Karcmarze” Krzywoszewskiej; przy otwartej scenie publiczności urządziła jej owacje, pomimo, że

Skoro wspomniałem Redutę, trzeba słów parę poświęcić roli Osterwiny w tym zespole. I tu była jej rola wyjątkowa. Powiedziała niedawno Limanowski, że Reduta miała swoich świętych i że tymi świętymi byli Osterwina i Poręba. To uczuciowo określenie jej roli w Reducie można przeprotonować na określenie konkretnie: Osterwina prostawała często drogi i ścieżki Reduty. Prostawała swymi niezawodnym instynktom kobiecym, instynktom artystycznym, myślą wybitnie indywidualności. Znajdowała zawsze najtrafniejsze wyjście z sytuacji, nie prowadziła na najslusniejsze rozwiązania artystyczne, zakreślała pośrednio siłą intuicji nowe perspektywy i drogi.

Jak nieocenioną poprostu było to właściwością, wie ten tylko, kto zna trudności i niebezpieczeństwa, jeżące się na drodze teatru, szukającego nowych wartości i dążącego do nowych zdobyczy. Pierwsze lata Reduty były właśnie pracą nad zdobyciem nowych wartości ideowych, estetycznych, technicznych w nowoczesnym teatrze. I w tem zadaniu zapewne dyr. Juliusz Osterwa i prof. Mieczysław Limanowski zdobyli nieoszacowaną wprost realizatorce w osobie Osterwiny. Gdzie zawodził zmysł artystyczny i pomysły ideowe Osterwy, gdzie zawodziła intuicja i niezmordowana pomysłowość Limanowskiego — tam znajdował zawsze zastosowanie instynkt indywidualny Osterwiny. Była dobrą duchem Reduty, którego wartość nie da się zmierzyć kategoriami praktycznymi tylko zdobywczy. Śmiało można powiedzieć, że jeśli twórcami i kierownikami Reduty byli Osterwa i Limanowski, inspiratorem jej natknięć, animatorem

Wanda Osterwina w roli księżniczki Feniksan w „Księżcu Niezłomnym” Calderona — Słowackiego.

w Reducie, zwłaszcza, w pierwszych latach jej pobytu w Wilnie, przestrzegany był surowo zwyczaj nieoklaskiwania wykonawców i przedstawień.

Wanda Osterwina w roli księżniczki Feniksan w „Księżcu Niezłomnym” Calderona — Słowackiego.

AD, dać możność szerokim warstwom publicznosci obejrzeć niesmiertelne dzieło

PAN TADEUSZ

ADAMA MICKIEWICZA

Dyrekcja KINA „HELIOS” demonstruje ten film codziennie od godz. 2-iej do 4-iej i od 4-iej do 6-iej po cenach znizonych: Balkon 50 gr., parter 1 zł. (na wszystkich miejscach).

Od godz. 6-iej „JACHT ROZKOSZY” i REWJA na scenie.

(SALA DOBRZE OGRZEWANA).

CZEKOLADA



PLUTOS

MIECZNA JASNA.

wackiego poprzez Zeromskiego, Wypiańskiego, Tetmajera, Perzyskiego do Szaniawskiego i autorów najmłodszych. Repertuar zagraniczny, z Wilnem na czele miał w niej zawsze interpretatorkę niezawodną.

Tajemnica sztuki jej scenicznej polegała na wyjątkowej wnikliwości psychologicznej, pełni plastycznego rysunku postaci, żywości wizerunku artystycznej. Jeśli do tych walorów dodamy ów stale ujmujący czar i wdziek, natchnione prostotą i naturalnością — zdołamy ogarnąć myślą bogatą indywidualność artystycznej Osterwiny.

Słusznie się twierdzi, że wielka literatura dramatyczna powstaje tylko z siły talentu i siły natchnienia, niekropowanych żadnymi względami ubocznymi. Ale są dzieła literatury, nieprzemijającej wartości, powstałe z myślą o znakomitym aktorze, mającym odwarzać rolę naczelną. Wśród nich, że z myślą o Osterwinie powstało jedno z najpiękniejszych dzieł sceniczych Zeromskiego. Ma to być „Sulkowski”, w którym Osterwina istotnie odwarzała niezapomnianą kreację w roli księżniczki.

Niech to będzie miarą jej talentu i jej indywidualności. A mówiąc to pamiętać trzeba zawsze, że długotrwałe niezdrowie, zwłaszcza w latach ostatnich, nie pozwoliło Osterwinie systematycznie rozwijać bogatych zasobów swej organizacji artystycznej, śmierć zaś nieoczekiwana, a tak przedwczesna, nie dała jej ujawnić w całej pełni tajemniczego uroku indywidualności człowieka niepowzednego.

W. P.

O jednolitych akcjach

Plan pracy Związku kółek i organizacji rolniczych ziem wileńskiej patrz „Tygodnik Rolniczy” Nr. 3-4) przewiduje między innymi...

spodarce a wszelkie nawoływania co do konieczności gospodarki racjonalnej postuluje wśród szerokich warstw rolniczych nie znajdujących...

INFORMACJE

Kto naraza kupców na straty?

Mamy do zanotowania świeży fakt nieliczne się t. zw. „miarodajnych” z interesem ogółu kupieckiego, co w rezultacie przyczynia kupcom dotkliwe straty...

Konferencja w sprawie pomocy rolnictwu

W dniu wczorajszym o godz. 10-ej rano odbyła się w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim przedwstępna konferencja przedstawicieli organizacji rolniczych...

Przygotowania do roczystości 350-lecia Uniwersytetu S. B.

W dniu wczorajszym przyjęci byli przez p. Wojewodę Raczkiewicza JM Rektor USB ks. prof. Cz. Falkowski oraz marszałek senatu prof. Szymański...

KRONIKA

Zakres działalności, jak widzimy, bardzo duży, któremu podołać może tylko organizacja posiadająca dostateczną ilość sił fachowych...

W tej sprawie od jednego z członków T-wa otrzymałem list, w którym ten pisze między innymi, że projekt Związku o utworzeniu poddziału rybackiego przypomina mu humorystyczny obrazek...

Widoczny jest subiektywizm, w tej ocenie projektowanego utworzenia poddziału rybackiego tkwi stwierdzenie rzeczowego faktu: ponosi nas zapal do pracy, ponosi szczerą dążenie do podniesienia wytwórczości...

W danym jednak wypadku obawa ta jest niesłuszna. Związek kółek i organizacji rolniczych mógłby znakomicie przyczynić się do naprawy stosunków w dziedzinie rybackstwa...

W sprawie budowy rzeki miejskiej. Kosztorys budowy nowej rzeki miejskiej wynosi około 4 milionów złotych. Zaciągnię-

świat w dniu 14 ub. m. transport 628 kilo i oczekiwał już na potwierdzenie odbioru...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Pracownicy w tym celu pożytki nie oplaci się, ponieważ spodziewane dochody z nowej rzeki nie wystarczą na opłatę procentów...

Henryk hr. Broel-Plater zmarł, opatrzony Św. Sakramentami w Wilnie dnia 8-go lutego, przeżywszy lat 61

Ekspozycja z mieszkania przy ul. Mickiewicza 22 m. 2, do kościoła Św. Jakóba odbędzie się dnia 9 lutego o godz. 5-tej p. p.

— Adam hr. Rzewuski: „Ze strzelbą na ramieniu”. Str. 247. Warszawa. Dom Książki Polskiej, 1929.

— Adam hr. Rzewuski: „Ze strzelbą na ramieniu”. Str. 247. Warszawa. Dom Książki Polskiej, 1929.

— Adam hr. Rzewuski: „Ze strzelbą na ramieniu”. Str. 247. Warszawa. Dom Książki Polskiej, 1929.

— Adam hr. Rzewuski: „Ze strzelbą na ramieniu”. Str. 247. Warszawa. Dom Książki Polskiej, 1929.

— Adam hr. Rzewuski: „Ze strzelbą na ramieniu”. Str. 247. Warszawa. Dom Książki Polskiej, 1929.

— Adam hr. Rzewuski: „Ze strzelbą na ramieniu”. Str. 247. Warszawa. Dom Książki Polskiej, 1929.

— Adam hr. Rzewuski: „Ze strzelbą na ramieniu”. Str. 247. Warszawa. Dom Książki Polskiej, 1929.

— Adam hr. Rzewuski: „Ze strzelbą na ramieniu”. Str. 247. Warszawa. Dom Książki Polskiej, 1929.

— Adam hr. Rzewuski: „Ze strzelbą na ramieniu”. Str. 247. Warszawa. Dom Książki Polskiej, 1929.

— Adam hr. Rzewuski: „Ze strzelbą na ramieniu”. Str. 247. Warszawa. Dom Książki Polskiej, 1929.

— Adam hr. Rzewuski: „Ze strzelbą na ramieniu”. Str. 247. Warszawa. Dom Książki Polskiej, 1929.

Marznięmy na potęgę! Ot co! To mroź jest obecnie „ulubionym” tematem...



Ten, który się i... mrozu nie boi.

zostają na nich tylko nieliczni posterunkowi, stróżnicy, oraz tam — sam grupka szofelubująca przy święto zamkniętych się...

Wspaniale też są gawędy na temat mrozu i rozmaitych prostactwach. Zbiera się takie bractwo i budo i rozprowadza...

Ktoś z obecnych rzuci efektowne przypuszczenie: „Musisz przy tym mrozie jak przynęcić do już na ziemia tylko kawałek lodu spadnie!”

Prócz dawnych dodatków „Muzyki” (dod. ilustrowany, nutowy, biletowy francuski etc.) znajdujemy nowy obszerny dział...

Wyznaczone na czwartek, dnia 7 lutego, posiedzenie miejskiej Komisji Gospodarczej nie odbyło się z powodu braku quorum.

W dużej mierze szkoły nie będą czynne. Flagi na komisariatach policji wskaźnikiem dla matek.

W myśl obowiązujących rozporządzeń Ministerstwa W. R. i O. P. młodzież szkolna może nie przychodzić na lekcje...

Wielka wileńska wycieczka. Przeladując statystykę wytwórczości polskiej zwrócić uwagę na ogromny wzrost produkcji win owocowych.

Wielka wileńska wycieczka. Przeladując statystykę wytwórczości polskiej zwrócić uwagę na ogromny wzrost produkcji win owocowych.

Wielka wileńska wycieczka. Przeladując statystykę wytwórczości polskiej zwrócić uwagę na ogromny wzrost produkcji win owocowych.

Z SĄDÓW

SĄDNY DZIEŃ NA UL. ARCHANIELSKIEJ.

O ile poszczególni obywatele państwa, bez różnicy narodowości i płci ustosunkowują się do siebie...

Na tym też wynika nieraz poważne zaręgi kończące się mniej lub więcej nieprzyjemnie dla uczestników.

Wzajemnie jako przykład. Tłum łapie złodzieja, wrzeszczy, awanturuje się gotów jest pobić złapanego i w kilka minut potem podburzony przez współników...

Wczoraj właśnie Sąd Okręgowy któremu przewodniczył p. sędzia Bobrowski rozpoznał podobną sprawę. Na ławie oskarżonych zasiadli: dorozkarcz, dziarski, zdrowy chłopiec M. Zilbersztein, elegant właściciel herbaciarni H. Szufjan, jego żona, Hana...

Wszystkim jest nudno i... zimno.

Na srebrnym ekranie.

„Arena Grozy” w Polonii.

Trzeba doprawdy być wielkim zwolennikiem filmu albo nie mieć absolutnie nic lepszego do roboty, aby wybrać się obecnie do kina; chociażby nawet zapowiadali super-szlagier w 16 częściach. Teraz, to znaczy przy 35 stopniowym mrozie, co z uwagi na nieopalone sale kinowe powinno być brane pod rachubę.

Dyrekcja kina „Polonia” brała widak pod uwagę ię wybitnie niepomysłną dla kina koniunktury sprowadziła film, który... trzeba było zaatac wstawką nadprogramową w postaci komedii 2 aktowej.

Fabula filmu osnuta na tle przeżyć dwóch braci, artystów cyrkowych pomyślana jest nudnie i wykonana niepomysłnie. Przez cały czas wyświetlania obrazu niema doprawdy ni jednego, ścinającego krew w żyłach momentu, ani krajobrazu, ani twarzy pięknej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

8 lutego 1929 r.

Gevizji i waluty:

Table with exchange rates for various currencies: Franki franc., Dolary, Belgja, Holandia, Londyn, Nowy-York, Paryż, Praga, Szwajcaria, Sztokholm, Wiedeń, Włochy, Marka niem.

GIEŁDA WILEŃSKA.

8 lutego 1929 r.

Czeki i wypłaty

Zurych 1,7175 - 1,7152.

Listy Zastawne

4 i pół proc. Wil. Banku Ziemska. — 100 zł. — 51.80

RADJO.

Sobota, dnia 9 lutego 1929 r.

11.55 — 12.10 Tr. z Warszawy, Sygnał czasu, hej! z Wieży Marjackiej w Krakowie, or z komunikat meteorologiczny. 15.00 — 16.00: Muzyka z płyt gramofon. 16.00 16.20: O czytaniu programu...

Zajęcie miałyby jeszcze smutniejszy koniec gdyby nie pomoc w postaci kilku posterunkowych. Sprawców aresztowano. Wczoraj Zilbersztein i Szufjan otrzymali po roku domu poprawy (na mocy amnestji 6 m.)...

Włosów wypadanie, łupież, łysienie, usuw a „Esencia Chino- Chmielowa” i „Mydło Chino- Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Górskiego, ul. Freta Nr 16. o - 1655 Wydz. Zdr. Publ. Nr 154.

Perlmuttera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli i Medolanie złotymi medalami. - Biura Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Słoneczna 20. Wszędzie do nabycia.

Z Persji powróciłszy, prowdze jeszcze tylko bardzo krótki czas lekcje wyrobu dywanów oryginalnych perskich, na które zostaną przyjęte panie i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14 dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 zł p. początek kursu 9 lutego 1929 r. Wpisy oraz informacje wczesniej: - Kursa Dywanów Karola Litwinowicza, Wilno, ul. Wielka 56-3. - 1

Miejski Kineograf Kulturowo-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 5 do 11 lutego 1929 r. włącznie będzie wyświetlany jeden z najbardziej realistycznych, najbardziej emocjonujących filmów świata: „Z dymem pożarów” (LA GRANDE EPREUVE). Wzruszająca pieśń miłości wrod huku dział i szczęk broni. Aktów 12. Film ten, zwany przez prasę całego świata „Wielką Paradą Francji” wzrusza, oświeca, oszałamia i zachwycia. W rolach głównych: Michele Verly i Jean Murat. Kasa czynna od g. 3. m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program „SYN PRERJI”.

Kino „HELIOS” Wileńska 38. NOWY PROGRAM!

NA SCENIE: Gościnnie występy prima-baleriny Anny ZABOJKINEJ, solistki Hailny ZABOJKINEJ oraz 12 tancerek, które wykona: 1) „Potpourri Modern”, „Dla ciebie...”, „Bubliczki”, „Rób coś!”, „Czy pani Marta jest grzechu warta”, 2) „Plemię dzikich”, znakom. humorysta ulub. publ. Jerzego Bojowskięgo. Monologi. Sketch. Aktualja. Finał.

Seansy o godz. 6, 8 i 10. Sala dobrze ogrzewana.

KINO-TEATR „POLONIA” Mickiewicza 22

ARENA GROZY

Przepiękny balet, nadzwyczajny ścinający krew w żyłach numer. Artystka wykonuje mimo własnej woli śmiertelny skok na arenie cyrku z obrazyjmy wysokości. nad program: Wesola komedia w 2 akt. p. t. KLUB JEDENASTU DJABŁEKÓW. Początek seansów: 4, 6, 8, 10.25.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.

O czym się nie mówi rodzicom..

Dziś! Najnowsza rewelacja filmowa! Potężny dramat młodych dusz i ciał. Seksualne życie naszej młodzieży. Dramat erotyczny w 12 akt. Cienie i światła zakazanej miłości. Najbardziej dyskretnie przeżyta naszej młodzieży. Dziewczeta wypędzone na ulicę przez własne rodziców. Film, który wzbudza największe zaciekanie. W rol. g.: Mary Johnson, Nina Vanna, Elszbata Pinaeff, Erik Kaizer Titz i inni. Początek o g. 3 ej. Uwaga! W sobotę i niedzielę od g. 1 do 4 ej ceny od 50 gr.

Kino „Wanda” Tatr „Telka 30.

Dzika i brutalna miłość rosyjskiego księcia w czasie Wielkiej Światowej Wojny. Najwbitniejsza kreacja Iwa a Mozzuchina ZDOBYWCA SERC i Mary Philbin wstrząsający życiowo-erotyczny dramat w 12 aktach! W czasie ostatniej wielkiej wojny na szlaku Moskwa - Lwów odwiedzający tła miast i wsi polskich, największa łepoepa luźnych namiętności Mars - bóg wojny w swych barbarzyńskich harcach.

TRWAŁE i ELEGANCKIE — RYSKIE Kalosze Śniegowce „KWADRAT” 1924 B.I.R.C. QUADRAT Grand-Prix RYGA 1928 Wielki medal złoty 1928 Jakość gwarantowana Żądać wszędzie Skład fabryczny M. ZLATIN Wilno, Niemlecka 28, tel. 13-21.

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, moczowicy, od 9 -1, od 5-8 wiecz. Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCYZNE, NARZĄDOW MOCZOW. od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

Dr. POPILSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 i o 5-7 p.p. W. Południa 2, róg Zwalonego ul. W.Z.P. Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczowicy i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067 - 1115

Doktor Medycyny A. GYMBLER choroby skórne, weneryczne i moczowicy. Wyższe wykształcenie. Elektroterapija, słońce górskie, diatermia. Sollux, Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9, 2 i 5 8 W.Z.P. 43.

L. GINSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8. Dr. Manusowicz Ordynator Szpitala Szwajcar, choroby skórne, weneryczne, go dziny przyjąć 5-7 pp. Zamkowa 7-1 Leczenie światłem: Sollux, lampa Bacha (sztuczne słońce górskie) i elektrycznością (diatermia). 0819

DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 - 1 i 3 - 8. (Telef. 921).

LOKALE Pokoje do wynajęcia z utożsądowaniem. Chocimska 2 m. 16. - 1

Gotówkę w dolarach, rublach i złotych obiegowych, lokujemy do odnie na dobre oprocentowanie. D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Wyszła z druku nowa książka! Białorusko-Polski Słownik Podręczny obejmuje 15.000 słów białoruskich. OPRACOWANIE B. DRUCKIEGO PODBERESKIEGO. Redakcja członka Białoruskiego T-wa Naukowego w Wilnie W. Hryszkiewicza. CENA zł. 7 za egzemplarz. Księgarnie otrzymują rabat. Nabycy, otrzymujący ze składu głównego conajmniej 5 egzemplarzy, korzystają z rabatu. SKŁAD GŁÓWNY: Wydawnictwo Wileńskie — Wilno, ul. Kwazelna Nr 23.

Rejestr Handlowy

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie włączono następujące wpisy: w dniu 19. 12. 1928 r.

- 9315. I. A. „Rejtenberg Rachel” w Podbrodziu, pow. Święciańskim, sklep bakalejno - spożywczy, galanterijny i wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel Rejtenberg Rachel, zam. tamże. 2660 — VI.
9316. I. A. „Ringer Lejzer” w Podbrodziu, pow. Święciańskim, sklep żelaza i suchej farby. Firma istnieje od 1904 roku. Właściciel Ringer Lejzer, zam. tamże. 2661 — VI.
9317. I. A. „Rotkowicz Mowsza” w Lyntupach, pow. Święciańskim, sklep bławatny. Firma istnieje od 1899 roku. Właściciel Rotkowicz Mowsza zam. tamże. 2662 — VI.
9319. I. A. „SPÓŁJA” — Icko Szprejregen i S-ka”. Skup jaj. Siedziba przy st. Budstaw. gm. tejez, pow. Wilejskiego. Spółka istnieje od 25 kwietnia 1928 roku. Wspólnicy zam. w Dufinowie pow. Wilejskim: Icko Szprejregen, Morduch Jelpowicz, Chaim Lejb Kaplan i Benius Szulman. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 18 lipca 1928 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Wszelkie zobowiązania, umowy, wszelkie, czeki i pełnomocnictwa podpisują wszystkie wspólnicy lub osoby przez nich reprezentowane; korespondencja zaś podpisują dwaj wspólnicy, natomiast każdy ze wspólników samodzielnie ma prawo odbierać dla firmy z poczty i telegrafu wszelkiego rodzaju korespondencje zwyczajną, poleconą pieniężną i wartościową, przekazy pieniężne i zlecenia, przesyłki i towary, jak również z kolei wszelkie ładunki, przesyłki i towary, oraz pieniądze za zaliczenia i wykonywać wszelkie formalności. 2664 — VI.

STOCZNIA GDAŃSKA Bezsprężarkowe SILNIKI DIESLA budowy leżącej i stojącej, odznaczone na Targach Północnych w Wilnie wielkim medalem zrym, jak również wypróbowane w doborci SILNIKI GAZOWE, URZĄDZENIA NA GAZ SSANY oraz SILNIKI ZMIENNE do napędu ropą, gazem ssanym, świetlącym i ziemnym. Żądacie bezpłatnego opracowania projektów w Stoczni Gdańskiej w Gdańsku wzgl. jej oddziale: Warszawa, Jasna 11 m. 5, tel. 99-18. Na okręg Wilno informuje firma Sz. Rudomiński, Wilno, „Zawalna 28. 0695-2

HEMOROJDY Czołpi he-Varicol” (z kogutkiem) morderalne usuwają ból, krwawienie, swędzenie, piczenie, zmniejszają gazy (ślaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

W. WILLIAMS. Tajny Kurjer

Powieść historyczna. Tłumaczenie z angielskiego. — To dobrze! — rzekł stary człowiek o nerwowej twarzy. — Fouquier nie będzie próżnował. Ale ilu mamy na jutro? — Szśćdziesiąciu! — odrzekł sąsiad. — Jeżeli będą dalej tak pracować, to całego życia nie wystarczy na dokonanie wszystkiego, byłęta! — krzyknął wściekle żądny krwi ponury mężczyzna. Potrzeba nam chytrzejszego lisa dla wyłowienia z nor wszystkich arystokratów! — Złocista wypit wino i nalał sobie nową szklanke. Rozmowa toczyła się w ulicznym żargonie, Hektor nie rozumiał wszystkiego, w głowie mu się kręciło, czuł że zaczyna tracić przytomność. Powietrze było ciężkie, zapragnął gwałtownie uciec od tych żądnych krwi potworów, odetchnąć świeżym, nocnym powietrzem. Drzwi otworzyły się i wpadł młodzieniec w obdartym i brudnym płaszczu. — Witajcie towarzysze! — zawołał od progu. Był to człowiek trzydziestoletni, z profilu podobny do szczura. W złotych, blisko osadzonych oczach miał wyraz przestraszonego zwierzęcia. Noz drża drgały mu, a cała twarz kurczyła się co chwila w nerwowym skurczu. Zdawało się, że człowiek ten nie syptał nigdy i stale podlegał halucynacjom. — Wręczym dziś obywatelowi Rospierowowi spis mych wrogów że szcze głowem oskarżeniem — oznajmił, rozsiadając się na jednej z beczek i wyjmując z kieszeni wmięty papier. Mam

właśnie kopję przemówienia w mojej obronie, przeczytam je wam zaraz... — Nie trzeba! — odrzekł człowiek o zniszczonej twarzy. — Jesteś tu wśród przyjaciół, znamy cię dobrze i wiemy, jak pracujesz, obywatelu Carrier. W Nantes znają cię wszyscy! Carrier! Nantes! Hektor przypomniał sobie, słyszane przed rokiem opowiadanie o straszonym terrorze w Nantes, gdzie rozstrzelano uwieczonych księży. Wówczas wydawało się to niepodobieństwem, krwawą baśnią, zrodzoną w chorej wyobraźni, oszczerstwem, rzucanym na Rewolucję! — Zaspiewajmy coś! — zaproponował pijany towarzysz. — Carrier, wypij szklaneczkę, a wszystkie zmartwienia znikną odrazu. Zaspiewaj towarzyszu, tak dobrze śpiewasz! Głośno oklaski i brzęk szklanek były odpowiedzią na propozycję. Przyjane dłonie wyciągnęły się ku Carrierowi. Ten wstał odrzucił płaszcz i grubym głosem zaczął śpiewać Carmagnole. Pozostali podśpiewywali coraz głośniej, wybijając takt: Mangleons à la gamelle, Vive le son, vive le son, Mangleons à la gamelle, Vive le son... du chandron! W małym pokoju zapanował nieznośny hałas. Żółte oczy Carriera paliły się dzikim ogniem, usta miały w pianie. Zachrypniętym głosem wykrzykiwał słowa i szklanką drygował śpiewającym towarzyszom. W tem drzwi otworzyły się znowu. Na progu ukazał się żandarm w szafiorowym mundurze i trójkątnym kapeluszu. — Obywatelu! Obywatelu! — usiłował przkrzyczyć śpiewających. Pieśń zamilkła i tylko pijany sąsiad Hektora ciągnął dalej, głosem podobnym do wycia:

Ah, ça ira, ça ira, ça ira, Les aristocrates à la lanterne! — Czyż niema tutaj pomiędzy wami obywatela Jean-Francois Charpentiera? — zapytał żandarm. Serce Hektora zamrtało, uczył jak ręce zlodowaciały mu, twarz zbładła i pokryła się kroplami potu. Zginąłem! W pokoju zapanowała martwa cisza. Wszystkie oczy wpiły się w niego. — Oto on! — krzyknął Grand-Duc, uderzając Hektora po ramieniu. — Obywatelu, — rzekł żandarm, — oskarżyciel publiczny wyzwa cię natychmiast do Conciergerie!

Rozdział IX. Przyjacieli obywatela Charpentiera.

Kiedy Hektor wstał na wezwanie żandarma był przekonany, że tym razem nadeszła chwila stanowcza i beznadziejna. Błyskawicznie przemknęły w jego pamięci ostatnie dni pobytu w Londynie. Piękna Betty, gabinet Pitta, sucha, spokojna twarz Gray'a; a potem dumna postać, wiezionego na śmierć Extrema. Zniknęła w nim chęć walki, obrony. Wstał, by pójść za żandarmem. Zwyczajnie rewolucyjne nie były mu znane i o oskarżycielu publicznym wiedział tylko z okropnej sławy, która otaczała jego imię. Wiedział również to, co wiedziała cała Europa, że Conciergerie była ostatnim etapem przed gilotyną. Tymczasem przy stole, przzerwana na chwilę rozmowa nawiązała się znowu. Zdawało się że ukazał się żandarm było rzeczą zwyczajną tutaj — to uspokoiło nieco Hektora. Spróbował opanować swe myśli. Grand-Duc ujął jego dłoń. — Mówilem ci, że nasz wspólny przyjaciel czeka ciebie! — rzekł. — Żle zrobicie że nie poszedzcie do niego

odrazu, jak ci radziłem. Przyjdź jutro do sekcji i opowiedz mi, jak on ciebie spotkał. Hektor miał ochotę zapytać jakim człowiekiem jest ten, do którego idzie, ale obawiał się wzbudzić podejrzenia. Obiecał więc odwiedzić nazajutrz garbusa, by zdać mu relację z przyjęcia. Poczem ukłonił się towarzyszowi, w sposób możliwie najbardziej demokratyczny i skierował się ku wyjściu. — Hej! — krzyknął garbus, — zapomniałeś swego płaszcz! Hektor odwrócił się przestraszony. Grand-Duc zdjął płaszcz ze ściany i podawał Hektorowi, oglądając go ciekawie. Mrucząc słowa podziękowania, Hektor wyciągnął po rękę, ale garbus skoczył w tył i zawołał drwiąco: — Damski płaszcz? Ho, ho! Nie tracisz tutaj czasu, obywatelu! od kilku godzin zaledwie jesteś w Paryżu, a już miałeś przygode miłosną! Hektor z trudnością opanował niepokój, — widocznie przez omyłkę wzięłam cudzy płaszcz w kawiarni „Ty sięcia kolumn”, — rzekł niepewnie. — Oddajcie mi go, obywatelu komisarzu, odnieście go jutro na miejsce. — Oczywiście, trzeba to oddać! — drwił garbus. — Może jaka śliczna obywatelka będzie całą noc przy ciebie wylewała! — Już miał oddać płaszcz, gdy nagle pewien szczegół rzucił mu się w oczy. Podniósł płaszcz do światła mówiąc: — Zdaje się, że tutaj jest jej imię? Na wewnętrznej stronie kołnierzyka znajdował się napis „Kupidon, ulica Prawa” Z pod spuszczonego powiek komisarz rzucił badawcze spojrzenie na Hektora. Młody Anglik miał wrażenie, że dach załamał się nad jego głową. Najwidoczniej adres ten przypominał coś garbusowi. Z nagle postać

nowieniem, komisarz zwinął płaszcz i chowając go pod pachę, rzekł: — Będę w pobliżu „Tysiąca kolumn”, odnieś więc ten płaszcz. Mieszkał niedaleko i zabiorę twój płaszcz a ty zajdziesz do mnie i zabierzesz swą własność! A teraz idź młodzieńcze, żandarm czeka! Hektor nie odważył się protestować. Był wściekły, że nie wymyślił czegoś bardziej prawdopodobnego. Teraz nie będzie mógł spełnić obietnicy i odnieść płaszcz Lison... Spacer poprzec ciche ulice Paryża w Towarzystwie milczącego żandarma, oświecił Hektora i dał mu możność zebrania nieco myśli. Nie były to co prawda przyjemne myśli. Co chwila spadały nań nowe komplikacje, które wymagały nadludzkiej nerwów i spokoju, a przedewszystkiem zdolności szybkiej orientacji... Weszli na brzeg rzeki. Hektor poznał ciemne ściany Pałacu Sprawiedliwości; żandarm skręcił w prawo i wpro wadził go poprzec wąskie drzwiczki w kamiennej ścianie, na dziedzińcu. Drzwi otworzył stróż, który przez chwilę przyglądał się im badawczo, zanim wpuścił. — Obywatel Fauquier jeszcze jest? — zapytał żandarm. — W biurze rejestracyjnym, jak zawsze! — odburknął stróż. Już dwa razy przysyłał z zapytaniem, czy wrócił!

W młody Anglik ma się spotkać z tem zwierzęciem, jeśli ten spostrzeże się na oszustwie „obywatela Charpentiera” — wówczas nie nie uratuje go od zagłady! Od tego, czy Fouquier znał Charpentiera zależało życie Hektora! Z ciężkim przecuciem Hektor szedł za żandarmem wzdłuż ciemnego korytarza. Opanował strach i spokojnie czekał zakończenia przerażającej sytuacji. Biuro rejestracyjne mieściło się w dużym pokoju, pełnym szaf staroświeckich mebli i prostych stołów. Przy jednym z nich przed pliką papierów i dokumentów, siedział oskarżyciel publiczny. Przed nim stał obdrzybn mężczyzna z obwiązaną twarzą i pękniętymi kluczami w ręku. — A więc — rzekł Fouquier, podając mu papiery, masz tutaj spis sześćdziesięciu skazańców. Zapomniałeś napisać nazwisko tego księdza... jak on się nazywa? — Marchand! — podpowiedział stróż. — Tak, tak! — odprawimy go do „wieczornej łaźni!” Stróż uśmiechnął się, lecz przybie rając zaraz wyraz poważny, zapytał: — Czy obywatel Sanson mówił obywatelowi oskarżycielowi publicz nemu o wózkach. — Tak, tak, — odrzekł zapytany. — Wszystko będzie zrobione! Ale stróża nie zadowoloniła ogólnikowa obietnica. Zaczął się skrzyżić, że wózek przychodzi za późno, sznurówki nie chce, więc całe są w krwi i nie można zawiązać węzłów... Fouquier słuchał tych szczegółów z rozko szą, notując je i chwilami spoglądając na stojącego opodal Hektora. Wreszcie stróż skończył swe żale i odszedł. Fouquier podniósł głowę i dał znak Hektorowi, by się zbliżył.